

Azylanci w Irlandii będą pokrywać koszty usług państwowych

30 lipca 2024

Taoiseach Simon Harris zapowiada, że już wkrótce imigranci, przybywający na „Zieloną Wyspę” będą pokrywali koszty usług świadczonych przez państwo w ramach wsparcia udzielanego dla osób ubiegających się o azyl i uchodźców.

W wywiadzie udzielonym na łamach „Sunday Independent”, szef irlandzkiego rządu zapowiedział dalsze wzmocnienie ostrzejszego kursu w polityce migracyjnej. Jak deklaruje lider Fine Gael, osoby przybywające do Irlandii, szukające w tym kraju azylu lub będące uchodźcami ze swoich własnych ojczyzn, zostaną zobowiązane do płacenia za usługi świadczone przez państwo irlandzkiej.

Dodajmy, iż już wcześniej władze w Dublinie rozważały wprowadzenie obowiązku pobierania opłat za czynsz w lokalach, w których przebywali imigranci. Teraz, członkowie gabinetu Simona Harrisa przyjrzą się propozycjom związanym z nałożeniem na takich imigrantów obowiązku pokrywania kosztów usług świadczonych przez państwo.

Zaostrzenie irlandzkiej polityki imigracyjnej

Jak podaje irlandzki portal informacyjny „Breaking News”, zgodnie z obowiązującym prawem osoby ubiegające się o azyl na „Zielonej Wyspie” mają obecnie prawo do kart medycznych. Zostało to zakwestionowane przez polityków opozycji. Lewicowe Sinn Féin oświadczyła w ostatnich miesiącach, że przyznawanie kart medycznych powinno być uzależnione od wysokości dochodów.

„Myślę, że musimy zadać szersze pytanie dotyczące oferowanego przez nas wsparcia w tych ramach. To zagadnienie musimy rozważyć przed jesienią” – mówił taoiseach Simon Harris, w

wywiadzie przeprowadzonym w Paryżu, gdzie ogląda Igrzyska Olimpijskie. Zapytany, czy nowe plany będą obejmować także uiszczanie opłat za wynajem, powiedział, iż „to jedna z rzeczy, którą moglibyśmy rozważyć”. „Wszystko, co zrobimy, będzie musiało być zgodne z prawem i naszymi zobowiązaniami humanitarnymi, ponieważ ludzie mają również prawne i humanitarne prawo do bezpiecznego schronienia” – zaznaczał Harris.

Jednocześnie, szef irlandzkiego rządu dodał, iż rząd nie zakończył jeszcze przeglądu środków podejmowanych w ramach wsparcia udzielanego osobom ubiegającym się o azyl i uchodźcom. „Myślę, że musimy to nadal monitorować. Musimy upewnić się, że system jest zrównoważony i oparty na zdrowym rozsądku” – dodał.

Simon Harris powiedział również, że „pierwsza faza” przeglądu świadczeń socjalnych dla osób ubiegających się o azyl i uchodźców już się zakończyła. Doprowadziło to do obniżenia świadczeń socjalnych dla tysięcy Ukraińców przebywających w Irlandii. W ramach tych zmian rząd Irlandii zapowiedział, że znacznie zmniejszy wysokość zasiłków dla ukraińskich uchodźców korzystających z zakwaterowania państwowego. Wsparcie ma zostać zmniejszone z 220 euro tygodniowo do kwoty 38,80 euro.

„Kiedy zostałem Taoiseachem, jasno powiedziałem, że chcę, aby w kwestii migracji obowiązywały dwie rzeczy – współczucie i zdrowy rozsądek. Ludzie mieszkający w Irlandii są współczujący, to nie jest paskudny kraj. Jesteśmy gościnnym narodem, chcemy pomagać, chcemy być przyzwoici, chcemy być humanitarni. Ale chcemy też upewnić się, że podejmujemy działania w zgodzie ze zdrowym rozsądek” – tłumaczy Harris.

Jednocześnie irlandzki premier zwraca uwagę, iż polityka imigracyjna musi się dostosować do skali imigracji. W skali roku liczba osób ubiegających się o azyl w Irlandii wzrosła z 3000 do 20 000. Efekty działań rządu irlandzkiego mają być widoczne jesienią, we wrześniu lub październiku.

Autorstwo: Remigiusz Wiśniewski

Źródło: PolishExpress.co.uk